

Leń

Na tapczanie siedzi leń, nic nie robi, tylko liczy cały dzień.

Oj wypraszam to sobie! Jak to? Liczę , to znaczy ,że nic nie robię?

A kto siedział ma tapczanie i mnożenia szukał rozwiązanie?

A kto wiedział że 2×2 to 4?

A kto mnożąc przez 1 wie ,że iloczyn tych liczb tak samo wychodzi?

A kto wie ,że przez 0 nigdy się nie mnoży?

Na tapczanie siedzi leń, nic nie robi tylko liczy cały dzień!

Przepraszam! A mnożenie rozwiązałem?

A wynik zapamiętałem?

A nie pomyliłem się wcale?

A tabliczkę mnożenia umiem już doskonale?

Na tapczanie siedzi leń, nic nie robi, tylko liczy cały dzień.

Nie poszedł do szkoły, bo mu mnożenie nie wyszło.

Nie odrobił lekcji, bo nie było tabliczki mnożenia.

Miał zjeść kolację-to mnożył przez 10.

Miał położyć się spać-to liczył cały czas:

2×2 to 4,

4×4 to 16,

16×16 to 256

I tak liczył ,aż zasnął.

Śniło mu się, że nad czymś ogromnie się trudzi.

Tak zmęczył się tym liczeniem we śnie ,że się obudził.